

LUCASM, NIEBIESKIE OCZY

Nie odchodź daleko, stój
Nie chcę czekać
Dopiero co byłem Twój, dzisiaj meta
Jak to naprawić mam,
Chyba nie zdołam sam, bo
Do tego potrzeba dwojga
Stanę u piekieł bram
Choć wypadają
Grzmiał Bóg żebym tego nie robił
Ja nie cofnę się

Patrzyłem się w oczy twe niebieskie,
Powtarzałem jak za tobą tęsknię,
Że ty zawsze byłaś i że będziesz moim szczęściem
Patrzyłem się w oczy twe niebieskie,
Powtarzałem jak za tobą tęsknię,
Że ty zawsze byłaś i że będziesz moim szczęściem

Mówiłaś mi będę twój, będzie pięknie
Lecz powiedziałaś mi: Stój, oddaj serce!
Zabrałaś to co mam,
Posypał się nasz plan, bo
Do tego chciałem na prawdę
Kiedy zostałem sam
To, to co dla nas mam
To słońce które ukradnę
Słońce jego blask

Patrzyłem się w oczy twe niebieskie,
Powtarzałem jak za tobą tęsknię,
Że ty zawsze byłaś i że będziesz moim szczęściem
Patrzyłem się w oczy twe niebieskie,
Powtarzałem jak za tobą tęsknię,
Że ty zawsze byłaś i że będziesz moim szczęściem